

Ukryty seksizm

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 31.01.2014, 13:24:32

Czytam tekst o **Korze**, czyli **Oldze Jackowskiej** w „Magazynie Polska The Times”; Kobiecie jakby nie było, wyrazistej, wielkiej artystce i indywidualności. I nagle trafiam na zdanie: *Po przeprowadzce z rodzinnego Krakowa do Warszawy Olga poznała swojego obecnego partnera **Kamila Sipowicza**, któremu urodziła syna **Szymona***. A to zgrzytnąć! To to seksizm w czystej postaci. Sprowadzenie kobiety do biologicznego tworu, którego zadaniem jest rodzenie dzieci mężczyznom. Najlepiej chłopców, bo wiadomo jak przyjmowane są... dziewczynki w patriarchalnym świecie, a jest go wikszość (jeśli popatrzymy na kulę ziemską...).

Z utartym zwrotem „kobieta urodziła, a jakiemuś mężczyźnie dziecko” jest jak z „polskimi obozami śmierci”. Zakorzeni, a si te skróty myłowe i sił panoszą..., utrwalają...c niekorzystne czy wręcz groźne stereotypy, zapewne wbrew intencjom autorów, którzy ich używają.... W przypadku „polskich obozów śmierci” wiadomo - autorzy (a w każdym razie miejmy nadzieję, a ich wikszość) mają... na myśli obozy śmierci, które zlokalizowane były w Polsce. Dopiero jak się przyjrzeć dokładniej określeniu: „polskie obozy śmierci” widać, a zgodnie z logiką... należałoby to odczytywać wprost. A to już jest dla nas, Polaków, nie do przyjęcia. Dobrze wiadomo, a trwa międzynarodowa kampania walki z tym utartym zwrotem. Czy nie czas, aby wdać walkę zwrotowi „urodziła mu (jakiemuś mężczyźnie) syna/córkę”? Zwłaszcza teraz, kiedy trwa wielkie zamieszanie wokół, ruchu gender. Wikszość nie wie o co tak naprawdę chodzi z tym gender. A chodzi o najogólniej mówiąc... o równouprawnienie. Jak to obrazowo ujął, a prof. **Magdalena Źroda**: *Nie chodzi o zacieranie różnic między kobietami a mężczyznami..., bo te sił czasami przydają..., ale o to, aby mężczyźni i kobiety, po obiedzie (cytując z pamięci). Albo jak to ujął, a **Meryl Streep** w wywiadzie w „Dziennym Formacie, GW”: *Jestem różnicą - kobiety i mężczyźni, heterocy i geje, czarni i biali - ale wszyscy powinniśmy mieć równe szanse wyrażania siebie i bycia sobą.... Równe szanse w pracy, miłości i swojej drodze do szczęścia. A wiłc równie równo szanse w macierzyństwie. I choć to kobieta rodzi, dziecko mają... w równym stopniu ona, jak i ojciec tego. W każdym razie o to walczyć... kobiety o wiadome swych praw, nie tylko wyznawczynie ruchu gender. Pisanie o tym, a „kobieta urodziła, a komuś dziecko” to akces do przeciwników ruchu gender. To stawanie w jednym szeregu z księdzem profesorem **Dariuszem Oko**, z arcybiskupem **Józefem Michalikiem**. Czy ci, którzy używają... tego wywiechtanego zwrotu o rodzeniu komuś dzieci, mają... tego wiadomo?**

Marek Szewczyk